

CZEKAMY NA LISTY O WASZEJ WAKACYJNEJ PRZYGDZIE!

ZUCHMISTRZYNI

•ZHR•

BIULETYN METODYCZNY GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK

ROK IV

KRAKÓW, LIPIEC 1993 R.

Nr 7 (41)

Kochani!

Jakoś tak się utarło, że wakacyjne numery wychodzą wspólnie. W tym roku chcemy jednak dać do Waszych rąk i lipcowy, i sierpniowy numer.

Tyle spraw się uzbierało, tyle ważnych rzeczy się dzieje, że zaczyna nam miejsca brakować w naszej szesnastostronicowej „Zuchmistrzyni”.

Chcę tym razem zwrócić Waszą uwagę na:

> **ZŁAZ ZUCHMISTRZOWSKI** - organizowany przez Chorągiew Małopolską, na którym chciałabym by spotkali się wszyscy, którym sprawy ruchu zuchowego leżą na sercu. Niechaj będzie to dla stawiających na tej ścieżce pierwsze kroki możliwość posłuchania, zobaczenia i pokazania się harcersko, dla tych doświadczonych, co już „zęby zjedli na zuchach, niech będzie to możliwość wymiany doświadczeń. Proszę, przyjedźcie i zaproście innych. Chciałabym się z Wami zobaczyć.

> **WYSTAWĘ**, obrazującą stosunek zucha do przyrody. Może tam znaleźć się wszystko, co znalazły, wykonały, zaobserwowały zuchy, lub materiały, które Wam służyły do tej pracy, np. plany zbiorów, zdjęcia z wypraw tropami przyrody itp. Najlepsze prace - pomysły będą nagrodzone.

> **I jeszcze na jedno, na fakt, że 6 lipca mija**

80 lat od narodzin ruchu wilczego

o tym wszystkim przeczytajcie w czasie tych zapracowanych WAKACJI, bo przecież harcerz nie umie biernie odpoczywać i zawsze „z kijem w dłoni gdzieś goni”, więc do zobaczenia na harcerskim szlaku

Czuwajcie w uśmiechu
Witosława



archiwum
harcerskie.pl

80 LAT TEMU NARODZIŁ SIĘ RUCH WILCZĄT BIRMINGHAM, 6.VII.1913



Bi-Pi

Jesteśmy świadomi prawdziwej ciągłości dziejowej, jaka istnieje między przeszłością, poprzez teraźniejszość, ku przyszłości... Ale dziękujemy Bogu za taką przeszłość, szanujemy ją, nie chcemy z nią zrywać, przeciwnie, widzimy w niej żywe powiązanie z teraźniejszością.

Prymas Tysiąclecia

Próby trwały przez przeszło rok, zamin ostrożny Bi-Pi zainicjował i 6 lipca 1913 roku w Birmingham podjęto uchwałę w sprawie wydania przez angielski Związek



Kipling

Skautów przepisów organizacyjnych dla skautów poniżej 12 lat życia. Datę tę uznaje się za początek galepsi wilcząt w ruchu skautowym. Obecny wtedy Andrzej Małkowski natychmiast zawiadomił skautmistrzów polskich: „Według nowych postanowień (angielskich), ci malcy, którzy gamą się z zapalem do skautostwa pod wpływem naśladownictwa starszych braci, będą stanowić osobne patroly względnie drużyny pod nazwą wilcząt”.

Skauting dla dzieci - wilczectwo, nie było naśladownictwem metodyki skautowej. Przed tym Baden-Powell! nawet przestrzegał. Naczelny Skaut podsunął „Księżę Dżungli” Kiplinga jako materiał zabawotwórczy, tematy do wychowywania przez zabawę. Wchodząc w świat zwierząt, dzieci dokonywały klasyfikacji czynów i zła, dokonywała się walka z czynami złymi i wdrażanie dobrych. Tak formowany temat zabaw miał kapitalne znaczenie dla dzieci angielskich. Rozumiał to Bi-Pi i w „Wilczątach” pisał: „*leżenie jest uchwytnością celu i ducha, w jakim rzecz cała została tu podana. W żadnym innym znaczeniu nie chciałbym krępować instruktorów jakąś tradycją, przepisami i programami*”.

Ruch męski w Polsce podjął organizację wilcząt według pierwowzoru angielskiego, niewiele zresztą o nim wiedząc wskutek I wojny światowej. Ale ruch żeński uchycił badenpowellowski cel i ducha, budując jednak organizację odmienną, dostosowaną do polskich warunków kulturowych: po bardzo krótkim okresie *transludników* (angielskie *Brownie - słotzaty*) przyszły Zuchy.

Nazwę proponował ks. hm Jan Mauersberger, ale wprowadziła go do „obiegów” hm Bolesława Ziolkowiczówna w książce „Związek Zuchów, czyli młodych harcerek”, która ukazała się w 1918 roku. Odtąd żeński ruch zuchowy inicjował założenia i opracowania metodyczne pracy gromad, a w roku 1920 słynne „Szafrówce Zuchy” w Włocławku wprowadziły gwiazdki, noszone nad górną kieszenią mundurka, i Obietnicę „obiecując być dobrym zuchem”.

Za „inicjatywą oddolną” poszła kierowniczką Wydziału Metodyczno-Programowego Komendy Chorągwi w Wilnie hm Jadwiga Falkowska, opracowując program gwiazdek i sprawności zuchowych. Jest to rok 1921 - siedem lat przed ukazaniem się II części „Wilcząt” Baden-Powella w tłumaczeniu Strumiły z gwiazdkami i sprawnościami, i pięć lat przed tym, jak GKZ (Kier.Wydz.Zuch. hm Jadwiga Ziolkowiczówna) ogłosiła jednolite regulaminy dla żeńskiego ruchu zuchowego (1926)

W egzotyce Kiplinga polski ruch zuchowy męski (iłowit teoretycznie) do końca roku 1931, to znaczy do czasu, kiedy problematykę zuchową przejął w swoje ręce Aleksander Kamiński. W „Kregu Rady” napisał o latach 1923-1931 „*zmarowane lata dla szerszej akcji wśród dzieci*”. Właściwie przyczyną były obawy, żeby skauting nie uznał polskich zmian programowo-metodycznych w tym zakresie za wycofanie się ze światowego wilczectwa. „*Pozostaliśmy - zuchowy ruch chłopięcy - płaz Kamiński w „Kregu Rady” (1935) - polskim wilczectwem... Zew-wnętrzym wyrazem naszej przynależności do międzynarodowego wilczectwa jest gwiazdka wilczka, która jest oznaką polskich instruktorów zuchowych...*” Odnaka ta przetwała do roku 1949, to jest do likwidacji gromad zuchowych (a potem harcerstwa).

W PRL przynależność do skautingu nie miała znaczenia. Zjazd Łódzki przyjął nową odznakę zucha, w której coś tam zostało z żeńskiego słoneczka...

PRAWO WILCZEJ GROMADY
1. Wilczak ustępuje staremu wilkowi.
2. Wilczak nie nieustępuje wobec samego siebie.
PRZYRZECZENIE WILCZĄT
Przyrzekam wszystko uczynić, co jest w mojej mocy:
1) aby być wiernym Bogu, Ojczyźnie i prui wilczącej gromady;
2) aby codziennie wyświadczyć komuś dobry użytek.



Patyk

Tablica wad chłopców i wilczęcych środków zaradczych.

Wady częste u chłopców	Gdzie przyczyna	Co kartać	W jakich grupach	Przez jakie sprawności
adawanie, przechwalanie się, nieśmiałość, kłamstwo	niedoświadczenie		Inteligencja	egzaminacja kolekcjonerstwa obserwacji natury
postulstwo, niecierpliwość, niezdyscyplinowanie, niecierpliwość	brak zainteresowania	charakter	zręczność (robota)	wypłatanie rysonowanie, robótki drewniane
nieposłuszeństwo, samolubstwo, okrucieństwo	nieważenie na innych		uważność (stara bitana)	pierwsza pomoc, usługi domowe, wskazywanie drogi
niegrubność, słabość fizyczna, uciążliwe braki cielesne	niewiedza i niewyćwiczenie	zdrowie	higiena osobista i atletyka	plywanie, atletyka, sporty, dbanie o siebie

Z II-giej części „Wilcząt”

iskierka

Łańcuch życzliwości



Lektura Rozczytuje się chętnie w wartościowych książkach, szukając w nich potwierdzeń w postępowaniu i rad w skomplikowanych sytuacjach, których nie skąpi nam życie. Ostatnio wpadła mi do ręki praca Anny Pawelczyńskiej. "Drogi do szczęścia" Nie mogę się oprzeć pokusie, żeby parę myśli, z niej zaczerpnąć nie przytoczyć w „Iskierce”.

Dobro jest w każdym człowieku. Każdy rozpoznaje je w sobie oraz w innych ludziach. Nie każdy jednak widzi najwyższą wartość ludzkiego życia w stosunkach, jakie go wiążą z innymi, i we własnej postawie, skoncentrowanej na tym, by dać z siebie jak najwięcej, by służyć w ten sposób zarówno innym ludziom, jak i własnemu rozwojowi wewnętrznemu...

Każdy doznaje od innych dobra i zła. Działania skierowane na nas wywołują odruchową reakcję. Na ogół za dobro mamy chęć odplacić dobrem, za zło złem... W ten sposób powstają dwa typy układów między ludźmi, zbudowane na zasadzie: „co otrzymasz, podaj dalej”. Jeden z nich przybrał postać odwetu za doświadczone zło, drugi - życzliwej wdzięczności za dobro. Ale człowiek wyposażony w podstawową intuicję moralną i świadomy ludzkich wartości stara się w pierwszy z tych układów nie włączać, potrafi go, czasem bardzo wielkim wysiłkiem, przerwać. Wymaga to od niego dojrzałości moralnej, dzięki której udaje się mu przetrwać przykrość, a nawet krzywdę, ocenić czym i zrozumieć istotę zła, którą niesie mechanizm odwetu. Czasem trzeba bardzo dużej siły, żeby nie uczestniczyć w jego przedłużaniu na zasadzie „odдай” lub „podaj dalej”. Jeżeli ktoś zdobył się na takie ciche, wewnętrzne bohaterstwo, doznane zło nie osłabi go wewnętrznie, lecz przeciwnie - własne doświadczenie może wzbogacić wyobraźnię do doznania innych ludzi i wyoszczędzić uwagę na skutki własnych działań. Ponieważ od ludzi doznajemy i dobra, i zła, postawa taka sprzyja włączeniu się w łańcuch życzliwej wdzięczności.

Lular

Nadestano nam...



Hufiec Senok wyraża pisemko ZET-HA-EREK, mutacja Nasi najmlodszi Słoneczna Bara, w którym czytamy m.in.:

Zachy o sobie:

Red. Czy masz jeszcze jakieś obowiązki poza ZHREM?

— Uczę się niemieckiego, gry na pianinie, chodzę na kółko plastyczne, jestem ministrantem.

Drużynowo o sobie:

Red. Co lubisz robić w wolnym czasie?

— Mama mówi, że od urodzenia jestem „fiszczka”. Gdy miałam 7 miesięcy, chodziłam dookoła kółeczka. Lubię wszystkie sporty, a ostatnio jeździć na hówkach w reprezentacji szkoły. W domu wspanie pomagamy. Ja robię zakupy i zajmuję się młodszymi bratami. Najbardziej lubię opiekować się zupełnie małutkimi dziećmi. Podobno za mało czasu poświęcam na naukę, a za dużo na „lisanie”. To się odbywa w towarzystwie „Salaczek”, z którymi ciągle coś wymyślamy, nigdy się nie nudzimy i zawsze jest nam bardzo wesoło.



4(41)

Moje spojrzenie na

GWIAZDKI ZUCHOWE

I. Czym są

Gwiazdki są narzędziem samorozwoju dla zucha i narzędziem metodycznym dla drużynowego. Wytwarzają program rozwoju zucha i pomagają mu w pracy nad sobą. Wymagania są dopasowane do wieku i potrzeb dziecka. Podane są w możliwie najbardziej atrakcyjnej formie, ułatwiającej i zachęcającej zucha do samodzielnego ich realizowania. Gwiazdki zachęcają do zdobywania nowej wiedzy i nowych umiejętności, systematyzując je, układając w logiczny ciąg, zapewniając przy tym równomierne rozłożenie akcentów na poszczególne kierunki wychowania. Stanowią jednocześnie formę nagrody podsumowującej i wieńczącej trud dziecka.

Oprócz tego, jako narzędzie metodyczne, gwiazdki pomagają drużynowemu kierownikowi indywidualnym rozwojem zucha poprzez dopasowanie i różnicowanie stawianych wymagań i zadań do potrzeb, zainteresowań i możliwości każdego zucha z osobna. Pomagają również w planowaniu pracy całej gromady, poprzez niejako narzucanie kierunków programowych jako sumy programu wszystkich zuchów z osobna. Pomagają drużynowemu w indywidualizacji wychowania, w oddziaływaniu wychowawczym nie bezpośrednio na grupę (traktując poszczególne zuchy jako przedmiot wychowania), ale w oddziaływaniu wychowawczym na każdego zucha z osobna - traktując zucha podmiotowo (między innymi poprzez grupę, ale tylko jako jeden ze sposobów).

2. Skąd bierze się program gwiazdek?

W oparciu o modelową sytewkę wychowawczą tworzymy program wychowawczy (to znaczy zapis celów cząstkowych-kierunków wychowania, w połączeniu z metodami ich realizacji). Wybieramy kilka najistotniejszych i najlepiej uokreślonych kierunków, precyzujemy szczegółowo uokreślając cele cząstkowe.

Realizację każdego z kierunków dzielimy na etapy (starając się powiązać jednocześnie wszystkie kierunki ze sobą), tworzymy przy tym model sytewki dla poszczególnych etapów. Przy tym należy pamiętać, aby model na każdym z etapów był punktem wyjściowym do etapu następnego, zaś każdy następny etap był istotnym rozwinięciem (nie powtórzeniem) poprzedniego.

3. Ile etapów i jak?

Zakładamy istnienie czterech etapów. Etap pierwszy rozpoczyna się w momencie przyjęcia dziecka do gromady, kończy się przy-

Materiał, który powstał w Organizacji Harcerzy - przekazujemy ku rozważeniu funkcyjnym zuchowym.

jęciem do gromady i złożeniem Obietnicy Zuchowej. Zadamy, aby such składający Obietnicę Zuchową znał Prawo Zucha, znał zasady i obrzędy gromady. Wtopienie się w gromadę, zaakceptowanie jej i bycie zaakceptowanym jest bo-

wiem podstawowym warunkiem dalszego wychowania.

Ostatni etap kończy się zdobyciem trzeciej gwiazdki. Zuch jest w pełni ukształtowanym zuchem, jest samodzielnym, aktywnym, obecnym w świecie. Fakt, że zuch ma zostać harcerzem jest tylko jednym i to wcale nie najważniejszym elementem celu wychowania zucha. Należy traktować przejście do drużyny harcerskiej jako rozpoczęcie kolejnego etapu wychowania, jednakże nie jest ono celem samym w sobie!

4. Co składa się na program knieidej z gwiazdek?

Po pierwsze - sytewka zucha dla każdego z czterech etapów, z zapisem celów cząstkowych w poszczególnych kierunkach wychowania (sdecydowanie ułatwia to two-

5(41)



zrenie modelu sylwetki a później i zapisywanie wymagań). Po drugie - ujęcie sylwetki w formie kilkunastu wymagań szczegółowych...

5. Co jeszcze drużynowy zrobił wcześniej? Powinien zaplanować pracę gromady tak, aby umożliwić suchom zdobycie potrzebnej wiedzy i umiejętności w zakresie na zbiórkach gromady, oraz tak, aby przynajmniej część zadań mógł such zrealizować na zbiórkach. Należy więc skoordynować roczny plan pracy gromady ze zdobywaniem gwizdek przez zuchy! Plan pracy nie wynika z widzimisię drużynowego, ale z połączonych ze sobą programów wychowawczych każdego zucha - realizowanych poprzez zdobywane przez zuchy gwizdki.

Uwaga! Należy rozdzielić staz w gromadzie od gwizdek. Zuch może zdobyć gwizdek nie

koniecznie na koniec roku, ale napewno nie może jej z końcem roku otrzymywać automatycznie!

Z drugiej strony, niestety, należy pogodzić wychowanie indywidualizowane z realiami gromady, gdzie zwykle uśrednia się program, gdzie suchy zmuszone są doposażać się do „możliwości przerobowych” drużynowego (malo kto jest dwa razy lepszy od Baden Powella ogarniając narsa więcej niż 16 skautów). Tworząc taki uśredniony plan pracy gromady nie wolno jednak nie pracować indywidualnie z każdym suchem...

hm Artur Kamiński
szef Wydz. Zachowego
Główny Kwaterant
Harcery

PRZYPOMNIAMY!

W dniach 3 - 5 września 1993 odbędzie się ZŁOT ZUCHMISTRZOWSKI

czyli wielkie spotkanie Instruktorów,
drużynowych

i przyboznych gromad zuhowych,
organizowane przez Małopolskie Chorągwie Harcerki i Harcerzy
ZHR

Zgłoszenia udziału - do 15 sierpnia 1993
przyjmuje Referat Zuhowy Małopolskiej Chorągwi Harcerki
Kraków, ul. Westerplatte 12/5

Szersze informacje podaliśmy w czwartkowym numerze „Zuchmistrzynie”
i uzupełnimy w numerze sierpniowym.

Oczekujemy udziału wszystkich zuchmistrzów(yń),
tych, oo są w Ruohu od lat, i tych oo dopiero
wkroczą w „świat zuhow”.
6(41)

ŁÓDZKIE O KRĘGU RADY

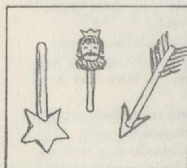
WROBLE

W mojąowym numerze piemka Hulca Harcerk i Zuchów z Łodzi zamieszczono ciekawą wypowiedź. Przedrukujemy. (red. Zuchm.)

Tego lementu z pewnością nie mo-
żemy opuścić na żadnej zbiórcze. Jednak co
to tak naprawdę jest Krąg Rady i jakie ma
znaczenie dla zuchów?

W Kręgu Rady zasiadamy przeważnie pod koniec zbiórki (piszę *przeważnie* ponieważ zdarzają się wyjątki, ale o tym później) i jak sama nazwa wskazuje - radzimy nad wszelkimi sprawami, które dotyczą zarówno całej drużyny, jak i pojedynczych zuchów. Każdy z nich ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie, i jest to wielka zaleta Kręgu Rady. Dzieci uczą się bowiem mówić, dyskutować między sobą, ale i słuchać innych. A umiejętność zarówno kulturalnego dyskusowania jak i słuchania jest bardzo cenna.

W przeprowadzeniu kulturalnej dyskusji pomagają nam tzw.aska głosu. Wskazujemy nią osoby, które mogą mówić w danej chwili.



„Program” Kręgu Rady wyznacza zaś inny element obrzędowości - Lista Spraw. Przez całą zbiórkę zuchy zapisują na niej sprawy, które chcą aby były rozstrzygnięte wspólnie i w takiej kolejności je później rozpatrujemy, w jakiej zostały zapisane.

Te sprawy są oczywiście różne, niektóre blane, niektóre bardzo ważne. Jednak drużynowy czy przybozny, do każdego z tych problemów powinien podejść

poważnie. W ten sposób budujemy sobie autorytet w oczach naszego zucha, i chociaż ta sprawa może wydawać się śmieszna, dla zucha musi być ważna jeżeli szuka pomocy u innych, a my tej pomocy musimy udzielić.

Dla nas zaś Krąg Rady jest następnym krokiem do poznania charakterów naszych podopiecznych, i ich sytuacji w domu.

Krąg Rady wzmacnia również więź w drużynie. Zuchy poznają się nawzajem. Często to właśnie one szukają rozwiązania problemu swojego przyjaciela. Drużyna, w której zuchy szczerze rozmawiają o swych kłopotach, nie waham się nazwać drużyną idealną; świadczą to bowiem o wspaniałej atmosferze przyjaźni.

Często jednak sprawy, o których rozmawiamy na zbiórkach, to skargi. Zuchy skarżą, że jeden drugiego kopnął, uszczyptał, pobił albo powiedział coś brzydkiego. Wtedy cała drużyna zastanawia się nad ukaraniem winnego. I może zdarzyć się, że rozrabiający zuch, który nie ugiał się przed rodzicami, nauczycielem, zmienił się właśnie pod wpływem rówieśników. A przecież o to chodzi!

W Kręgu Radu podejmujemy również decyzje dotyczące życia całej drużyny, np. jaką sprawność będziemy zdobywać, komu sprawność przyznac itp. Bardziej urozyste Kręgi Rady dotyczą przyznania Znaczką Zucha, czy gwizdki. Również o tym powinniśmy decydować wszyscy. Podczas takiego Kręgu nie rozpatrujemy listy spraw. Z Kręgiem Rady związane są jeszcze inne obrzędy, zależne od pomysłowości...

pogawędzmy o gawędzie

Wszyscy wiemy, że gawęda - to stały element zbiórki. Powinna wywołać u słuchaczy planowaną reakcję. Aby tak się stało, nie może być „odwaloną gadką”, ale niezbędne jest mądre i przemyślane jej tworzenie.

Oto krótki schemat jej tworzenia:

- >> określenie celu wychowawczego (do czego zmierzamy),
- >> dobór kształtu i formy (dostosowanie ich do celu),
- >> układanie treści > planowanie jej przebiegu : ewentualności:

- > z udziałem słuchaczy - bez ich czynnego udziału
- > rodzaj: klasyczna czy obrzędowa (sytuacyjna), inna

Trzeba dobrze dobrać temat, pewnie tkwiący w programie zbiórki i w zamiarze wychowawczym. Sensowna fabuła (oj, jakie te zuchy są krytyczne!) musi trzymać słuchaczy w napięciu, lub w „falującym” napięciu. Kulminacja przed nic za długim zakończeniem.

Jeszcze kilka słów o rodzajach gawęd. Najtrudniejsza jest gawęda scenariuszowa, bo to rodzaj konferansjerki, tematycznie jednolitej, łącznie z ilustracjami zabawowymi i wokalnymi, scenkami teatryku samorodnego (a niekiedy i z majsterką, specyficzną obrzędowością itd.). Rzadko stosowana. Najczęściej podejmujemy gawęde sytuacyjną (to wszystko co w naszej było przeplatane - tu następuje po niej). Gawęda obrzędowa to „wielka mowa”, towarzysząca obrzędowi, trwająca nie dłużej jak 5 minut. Tytuł samo może trwać gawęda - wykład, np. na temat znaczenia zucha.

Podstawowe zasady, o których należy pamiętać:

- ⊗ nie gawędzi zbyt długo, 10 minut do wszystkiego,
- ⊗ słowem operuj oszczędnie (zdania raczej krótkie),
- ⊗ nie bądź monotonna, moduluj głosem,
- ⊗ gestykulacja - tak, ale z umiarem, bez rozpraszania,
- ⊗ podobnie z mimiką (bez „wyglupów”),
- ⊗ mów bardzo wyraźnie, używając zrozumiałych słów.

Konieczne jest obserwowanie odbioru - to nasza możliwość korekty w trakcie. Zacieśnienie i przeżywanie wywołuje nie tylko treść, ale sposób przekazania.

Zostać dobrym gawędziarzem nie jest łatwo - no, nie każdemu jest łatwo. Ale do wszystkiego można dojść pracą. Dlatego gawęde najlepiej jest przygotować wcześniej i „przećwiczyć”. Wtedy nie będzie zawodu!

opr. L.T.

DOBRA ATMOSFERA NA KOLONII

Taką atmosferę stwarza regulamin bez nakazów. To mniej więcej wygląda tak:

zuch ma prawo zasiadać w kręgu rady i radzić we wszystkich sprawach życia kolonijnego,

wszystkie spory, wszystkie zwody załatwiamy w Kręgu Rady,

punktualność wśród zuchów to ważna sprawa,

polecenie drużynowego dla zucha święte,

przestrzeganie reguł zabaw i gier to sprawa honoru zucha,

drużynowy wie kiedy zuch wychodzi poza teren kolonii i dokąd idzie,

brudny zuch - to nie zuch,

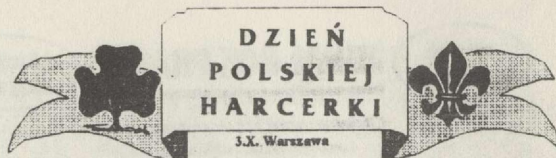
radiość zucha sprawiła jego zdrowie, o które dba ja o skarab,

w otoczeniu brudnym żyją tylko robaki a nie zuchy,

w godzinach ciszy zuch pozwala innym zuchom odpoczywać.

Naprawdę zuchy potrafią jeszcze więcej wynaleźć reguł dobrego ich samopoczucia na kolonii. Trzeba się tylko do ich fantazji odwołać! Potem sporządzą wielki cyrograf z rytmicznymi, może bardzo zabawnymi. Efekt pewny!

Redakcja



Jak co roku, w pierwszą niedzielę października, wszystkie harcerki na całym świecie obchodzą swoje święto. Spotkania, wieczornice, ogniska, życzenia. Odbywają się harcerskie Msze Święte.

W Polsce w tym dniu w kościele św. Marcina w Warszawie odprawiana jest uroczysta Msza Św., w której uczestniczą przyjeżdżające z całej Polski nasze instruktorki.

My jesteśmy też zaproszone. Zaproponowano nam pokazanie w formie wystawy prac w jaki sposób nasze zuchy kochają przyrodę. Dlatego też ogłaszam

KONKURS

na wszelkie formy (zdjęcia, prace ręczne, trofea z wycieczek, kolonii, pisemka, zapisy w kronikach itp.) które mogą pokazać, że

„Zuch jest przyjacielem przyrody”

Prace należy dostarczyć na adres:

ZHR - ZUCHY - 00-322 WARSZAWA

ul. Krakowskie Przedmieście 64

>> do dnia 30 września 1993 <<

Informacje telefoniczne w tej sprawie: hm Wiesława Stojek, Kraków 012-33-21-34.

Czuwajcie w uśmiechu!

Wiesława Stojek

*
* Niniejszy numer Zuchmistrzynie zwierny 12 stron, bo *
* rezerwujemy sobie 20 stron na numer sierpniowy, w *
* którym podane będą nowe próby gwiazdkowe! (Red.) *
*



8(41)



archiwum
harcerskie.pl

9(41)



DRUHO
DRUŻYŃOWA

MINAŁ ROK PRACY

DRUHO
DRUŻYŃOWY

*Chciałam prosić być się zastanowił (a)
i odpowiedział sobie m.in. na
następujące pytania:*

Czy każdy Twój zuch

- @ *stał się choć trochę lepszy (pod jakim względem)?*
- @ *zdobył nową umiejętność?*
- @ *zdobył conajmniej dwie sprawności?*

Czy Twoja gromada

- @ *jest sgraną, rozpiętą, lubiącą bawić się „paczką zuchów”?*
- @ *potrafi pomagać innym?*
- @ *wypracowała jakieś nowe elementy obrzędowości?*
- @ *co w niej najlepsze w tym roku?*
- @ *co nie wyszło (dlaczego)?*

Czy Ty

- @ *znasz rodziców Twoich zuchów (byłeś/aś) w ich domu i rozmawiałeś/aś) w nim, poznałeś warunki życia zuchów)?*
- @ *wykonałeś/aś zadanie w ramach zdobywania stopnia harc. ?*
- @ *jestes zadowolony/a) ze współpracy z drużyną harcerską (co wyszło, co nie - dlaczego)?*
- @ *wiesz co chcesz kontynuować w nowym roku harcerskim a z czego zrezygnować?*

Podpowiadam Ci tezy do samooceny, analizy efektywności Twojej służby harcerskiej na tym bardzo trudnym i odpowiedzialnym odcinku - pracy w gromadzie zuchów. Jeśli zuch stara się być coraz lepszy, jak mówi Prawo, to co dopiero jego Wódz, Zuchmistrz!

Wiesia



10(41)

PAMIĘĆ

Takim krojem pisma podano ważne daty historyczne
Takim krojem pisma odnotowano wydarzenia nieobojętne
Tak wynotowano informacje programowe

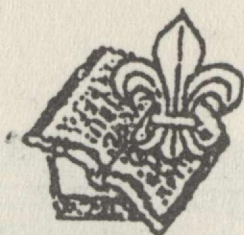
LIPIEC

- 1 1960 - W „Zuchowych Wieściach” umieszczono „7 Głównych Zadań Drużynowego Zuchów” oraz 10 zuchowych form pracy. Wynikały one z ówczesnie aktualnego ideału wychowawczego ZHP.
- 2 1970 - Kardynał St. Wyszyński, Prymas Polski pisze słynny komentarz do Prawa Harcerskiego i przesyła na Walny Zjazd ZHP poza granicami kraju w Londynie.
- 4 1776 - Ogłoszenie niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn.
1943 - W katastrofie lotniczej w Gibraltarze ginie gen. Wł. Sikorski.
- 5 1932 - rozpoczął na Buczu związkowy kurs zuchowy GKM, w czasie którego odbyła się konferencja. Omówiono szereg zagadnień organizacyjnych ruchu zuchowego. Rozpoczęła się również ofensywa zuchowa, mająca na celu wzrost ilości gromad zuchowych.
- 6 1913 - Z Inicjatywy BI-PI podjęto w Birmingham uchwałę regulującą sprawę skautów poniżej 12 roku życia. Datę tę uznaje się za początek gałęzi wилcząt w ruchu skautowym.
- 11 1935 - W Spale rozpoczął się (trwający do 25.07) III Zlot ZHP z okazji 25 lecia Związku.
1938 - Dziesięcio osobowy zespół Instruktorów zuchowych pod przewodnictwem A. Kamińskiego uczestniczył w Międzynarodowej Konferencji Wилczęcej w Anglii w Gilwell (trwała do 17.07). Przedstawiono na niej szczegóły polskiej metody zuchowej, co przyjęto do aprobującej wiadomości.
- 17 1920 - Oddziały harcerskie zmobilizowane rozkazem GK przybyły do Warszawy, by ją bronić przed agresją wojsk sowieckich. Ogółem wstąpiło do Armii Ochotniczej 6000 harcerek i harczerzy starszych; ok. 15.000 poniżej 17 lat weszło do służby pomocniczej.
- 24 1927 - W Lubowidzu pod Ildzbarkiem rozpoczęła się (trwająca 4 dni) I Konferencja Kierowniczek Pracy z Zuchami. Padł wniosek przejęcia męskiego ruchu wилczęcego przez harcerek i harczerzy starszych, zniszczono pogłówne zuchów, omawiano sprawy kolonii, wylżtacji gromad, kształcenia kadr itp.



11(41)





Trudno wszystkim zadowolić

W spiekocie dnie pewien mężczyzna przemierzał wraz ze swoim synem ulicę miasta Keszan. Syn prowadził osła, na którym jechał ojciec.

– Biedny chłopiec – powiedział jeden z przechodniów. – Ledwie może nadążyć. To niebywałe, że możesz patrzeć, jak twoje dziecko tak się męczy.

Ojciec wziął sobie tę uwagę do serca. Za najbliższym rogiem zsiadł z osła i posadził na nim chłopca.

– Co za wstyd! Brzdąc siedzi sobie wygodnie jak sułtan, a jego ojciec musi dreptać obok.

Słowa te bardzo chłopca poruszyły, więc poprosił ojca, aby usiadł za nim. Nie ujechali jednak daleko, gdy zbeształa ich jakaś zaowalona kobieta:

– Czy ktoś widział coś podobnego? Co za okrucieństwo wobec zwierząt! Ten nicpoń i jego synalek myślą pewnie, że siedzą sobie na latającym dywanie. Biedne stworzenie ugina się prawie do ziemi i ledwie powłóczy nogami.

Obaj jeźdźcy bez słowa zeszli z osła i dalej szli pieszo. Po kilku chwilach jakiś mężczyzna zaczął się z nich wyśmiewać:

– A to dopiero! Nie widziałem jeszcze takiej głupoty. Po co wam to wierzę, skoro wcale z niego nie korzystacie, zdzierając sobie nogi na tych zakurzonych drogach?

Ojciec podał osłu garść siana, po czym zwrócił się do syna:

– Niezależnie od tego, co byśmy uczynili, zawsze się znajdzie ktoś, kto będzie miał coś przeciwko temu. Musimy więc sami decydować o tym, co jest dla nas najlepsze.

(Za zbioru: "DROGOCENNA PERLA" K.K. Peczeko WM Kraków 1993)

**Skład redakcji: hm Wiesława Stojek, HR, hm Urszula Kret, wędz.
hm Ludwik Tarnowski, HO.**

Adres kontaktowy redakcji:

Wiesława Stojek, 31-158 Kraków ul. Krowoderska 68/5a

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

Cena egzempl. 2.500.-

